

# TKO.S. SEKTOR 78

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" 10.02.85

## W Y R O K

Po haniebnej rozprawie, wymierzonej w Kościół i w przyszłego Świętego, po rozprawie Księdza Popiełuszki a nie morderców, zapadł wyrok. Sposób prowadzenia rozprawy, wściekłe i uzgodnione ataki Piotrowskiego, prokuratorów i sądu na zamordowanego, kościół i Solidarność świadczą niezbicie, że nie było to przypadkowe morderstwo, ale z góry zaplanowana wielka akcja. Taką akcją kierować mógł tylko generał - morderca. Od samego początku uważaliśmy, że Piotrowski i jego zbroje to tylko wygodni aktorzy w tej grze. Nie zamierzamy oceniać wysokości wyroku. Poczekamy z tym do czasu, gdy sędzić będziemy właściwych sprawców zbrodni. Zaznaczamy tylko, że jesteśmy przeciwni karom śmierci. Dla każdego jest chyba oczywiste, że Piotrowski i jego koledzy nie spędzą tych lat w więzieniu ale na "zasłużonym odpoczynku".

Dziś widać wyraźnie co zamierzał osiągnąć generał dzięki tej zbrodni:

1. Wyeliminować /zabić/ wielkiego przeciwnika;
2. Zastraszyć społeczeństwo, opzycję i Kościół;
3. Rozpocząć w ten komunistyczny sposób rzeczywistą walkę z Kościołem;
4. Odwrócić uwagę społeczeństwa od podwyżek cen i innych niepowodzeń rządu;

5. Zapędzić społeczeństwo do telewizorów i reżimowych gazet;
6. Umocnić zaufanie Moskwy do generałskiego reżimu;
7. Wykorzystać zbrodnię do wewnętrznych, czerwonych rozgrywek.

Moskiewski generał w polskim mundurze gardzi polską historią i nie chce zrozumieć, że:

"Jednak zostanie po nim ta siła fatalna,  
Co mu żywemu na nic... tylko czoło zdobi;  
Lecz po śmierci was będzie gniotła niewidzialna,  
Aż was, ujadące chleba - w aniołów przerobi."

W związku ze sprawą, nasuwają się pewne skojarzenia i porównania, spowodowane przez środki masowego przekazu, które za Urbanem napadają na naszych więźniów sumienia z Grodziska a szczególnie na księdza Sylwestra Zycha. Zaśtanowią się nad oknesem w jakim działali nasi chłopcy z Grodziska. W trzecim miesiącu stanu wojennego, w okresie niepewności o najbliższych i przeżycie, kiedy miasta pozamieniane zostały przy pomocy zamkniętych rogatek w łagry, strzeżone przez samochowy pancerne i grupy wojska i ZOMO. Kiedy szkoły zamienione zostały w koszarę a na ulicy i w domu "panem życia i śmierci" był szeregowy funkcjonariusz MO i SB. Kiedy najbardziej patriotyczny odłam społeczeństwa znajdował się w więzieniach i obozach internowania. Kiedy zdawało się wszystkim dorosłym, że czarna noc zapanała nad Ojczyzną. Wtedy oni młodzi chłopcy pokazali, że wystarczy odważne serce, aby "panowie życia i śmierci" poczuli się mniej pewni siebie i idąc pojedynczo oglądali się za siebie. Od tamtego okresu minęły prawie trzy lata. Chłopcy siedzą w więzieniach, nastąpiła "stabilizacja" bezprawia. Szeregowcy z tego okresu awansowali, szkolą innych. MO i SB zbiera zasłużone owoce stanu wojennego. Opływają w dostatkach, pensje rosną, żyje się im coraz lepiej. Niech żyje "dyktatura proletariatu"!

W tramwaju warszawskim podczas rozbijania, @ szarpaninie, zraniony zostaje milicjant, umiera po 5 dniach w szpitalu MSW. Robert

Chechłacz ma wtedy 17 lat i serce, które czuje ranę zadaną naszej Ojczyźnie. To nie oficer po wyższych studiach, to nie elektronik czy matematyk. To prosty uczeń szkoły zawodowej, ale polski uczeń. Jemu przełożeni nie dadzą awansu, nie otrzyma za to pieniędzy. Jego nagrodą jest 25 lat więzienia.

Przypomnijmy tu jeszcze jedną sprawę - sprawę braci Kowalczyków. Jeden z braci za uszkodzenie budynku w którym miała się odbyć akademія MO otrzymał w I instancji karę śmierci. Później wyrok ten złagodniono do 25 lat więzienia. Ciężkiego więzienia!

W jakich ośrodkach wczasowych przebywać będą Piotrowski i jego kompani poinformujemy w najbliższym czasie.

Redakcja

### PARTYJNE SPEDY

Każda gazeta, dziennik radiowy i TV bez końca podają wiadomości o spotkaniach, zjazdach, konferencjach, sympozjach, sesjach, kongresach itd. Mają one olbrzymie znaczenie propagandowe, pozwalają kupować dalszych pacholów, którzy oszołomieni wystawnością spędów mają złudzenie swojej ważności. Nam, czyli społeczeństwu dają one ściśle wyliczalne straty. A oto co przynosi nam losowo wybrany, grudniowy tydzień od 10 do 17.12.84. Odbyły się w tym czasie 153 zebrania /zjazdy itp/. Udział w nich brało 29675 osób. Z noclegów korzystało 12220 osób, z całkowitego wyżywienia 41895 osób. Licząc przeciętnie 700 zł. za nocleg, 300 zł. za całodienne wyżywienie, 200 zł. za przejazdy, 100 zł. za prezenty i materiały, wypada, że na te nasiadówki wydano w tym jednym tylko tygodniu ponad 30 milionów zł. Obliczenia te nie mogą być ściśle, ale z pewnością są zaniżone. Żaden bilet z miasta wojewódzkiego do Warszawy i z powrotem nie kosztuje mniej niż 200 zł. Nikt nie wyżywi się w restauracji za 300 zł. Nie doliczone są tu koszty prelegentów, wynajmu sal, rozrywek itd. Wszystkie wiadomości zaczerpnięte są tylko z jednej gazety "Życie Warszawy". W bibliotece przejrzałem ten dziennik z tego samego okresu z lat 1979 i 1974, wówczas spędzano ludzi podobnie dużo razy. Reasumując, gadania te nic dobrego nam jak do tej pory nie dały, lecz miesięcznie wyrzuca się na nie ponad 120 MILIONÓW ZŁOTYCH. W każdym miesiącu siedzi, nie pracując, 167500 osób, tyle ile nie pracowałoby gdyby Ursus strajkował przez 10 dni w miesiącu. "Życie Warszawy" nie donosi o imprezach odbywających się poza stolicą, chyba, że uczestniczy w nich co najmniej Siwak. Każde miasto wojewódzkie i każde nawet mniejsze, lubuje się w organizacji własnych spędów, często bardziej kosztownych od stołecznych. Sądzę, że bez przesady miesięczny wydatek 120 milionów można pomnożyć w skali kraju przez 10, lecz przeliczenia proszę już robić samemu. Wyliczenia będą bardziej imponujące po czekających nas podwyżkach. Może po to są te podwyżki by nie zabrakło funduszy na tego rodzaju imprezy.

Nauczyciel

30.01.85 reżimowa prasa podała: "Nie słabnie społeczna ofiarność na budowę Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki. Na koncie zgromadzono już 1,501 miliarda zł. Wymuszona ofiarność społeczeństwa trwa już trzy lata. Rocznie społeczeństwo "ofiaruje" około 0,5 miliarda zł. Zgodnie z planem, wg cen z 1982 r, budowa tego obiektu ma kosztować około 8 miliardów zł. Z uwagi na galopującą inflację i nawyki budowlanych faktyczny koszt budowy będzie 3 razy większy. "Nie słabnąca społeczna ofiarność" będzie musiała trwać ponad 50 lat.

R A D I O "S O L I D A R N O Ś Ć"

PRUSZKOW, PODKOWA LESNA, URSUS, ŻYRARDOW - 19.02.85r godz.20,30  
UWAGA! Radio "Solidarność" zmienia godz.nadawania z 19,30 na 20,30.

Dziękujemy za wpłaty: Generał-3000, Tobiasz-2000, Kasety-400, Bierka-1500, Wytrwali-10000, Tata-2000, Grzyby-700, Kolejarze-6000, Janek-1000, Doc.C.B.-1000+3000 na aresztowanych, Glob-8000 na Bazę. Sprostowanie. W nr 76 powinno być Doc.C.B.-1000+3000 na aresztowanych, a nie Prasa. Przepraszamy.